

PAULINA ŚWIĘCICKA

„Lex Aquilia de damno” – problemy z datacją ustawy

I. Wprowadzenie – kilka słów wyjaśnienia

Znane są akty prawne, które wpisały się na długo w rzeczywistość prawną nie tylko z powodu swego długoletniego obowiązywania, ale i przez to, że stały się podstawą późniejszych koncepcji czy nawet całościowych uregulowań. Jak się wydaje, bez większej przesady za taki właśnie akt prawny uznać można *lex Aquilia de damno*, rzymską ustawę, wprowadzone bowiem przez nią reguły, udoskonalone następnie na drodze interpretacji jurystów, stanowią inspiracyjną podstawę współczesnych uregulowań cywilnoprawnej odpowiedzialności deliktowej za czyn własny, opartej na zasadzie winy¹. Jak podkreślił przy tym Dieter Nörr, jeden z romanistów zajmujący się aspektami odpowiedzialności wprowadzonej przepisami tej ustawy, niewiele było i jest romanistów, którzy by nie poświęcili *lex Aquilia* choć jednego studium², co wzmacnia jeszcze dodatkowo stwierdzenie, że była to jedna z najważniejszych ustaw, jakie dała nam rzymska starożytność. Choć jednak prac na temat różnych aspektów ustawy akwiliańskiej, w tym także i daty jej przyjęcia, jest wiele³, wciąż brakuje zgody wśród uczonych

¹ Podkreślają ten fakt romanisci i cywiliści włoscy, francuscy, hiszpańscy *etc.* Zob. też generalne stwierdzenie Bena Beinarta, profesora na Uniwersytecie w Cape Town w Republice Południowej Afryki, który stwierdził: *although modern systems, including the Roman-Dutch law of to-day, have gone considerably beyond the limits of the Roman Aquilian action, and although the modern concept of culpa is considerably wider, they seem to be struggling with the aspects of the matter I propose to discuss [i.e. iniuria and culpa in lex Aquilia], and the Roman-Dutch system in particular has not formulated a juristically satisfying solution.* B. Beinart, *The relationship of iniuria and culpa in the lex Aquilia* [w:] *Studi in onore di V. Arangio-Ruiz nel XLV anno del suo insegnamento*, vol. I, Napoli 1953, s. 281; a także ostatnio słowa Reinharda Zimmermanna: *Delictual liability in modern continental legal systems can be regarded as a generalized version of Aquilian liability. The same is true of South African law.* R. Zimmermann, *Roman law, contemporary law, European law. The civilian tradition today*, Oxford 2004, s. 146.

² Zob. D. Nörr, *‘Causam Mortis Praebere’* [w:] *The Legal Mind. Essays for Tony Honoré*, Oxford 1986, s. 203.

³ Zob. studia poświęcone wyłącznie zagadnieniu datacji *lex Aquilia*: A. Biscardi, *Sulla data della ‘lex Aquilia’* [w:] *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, vol. I, Milano 1967, s. 75–88, gdzie uczony wspomina o bardzo dawno postawionych hipotezach, rozpoczynając ich przegląd od początku XVIII w. Biscardi stawia też własną hipotezę, o której *infra* pkt II.3. Zob. też syntetyzujące ujęcia na ten temat: W.M. Gordon, *Dating the ‘lex Aquilia’* [w:] „Acta Juridica” 1976. *Essays in honour of Ben Beinart – Jura Legesque Antiquiores necnon Recentiores*, vol. I, Cape Town–Wetton–Johannesburg 1978, s. 315–321; oraz z nowszych

w odniesieniu do tego zagadnienia. Uzasadniona więc wydaje się dalsza refleksja na ten temat, połączona z krytycznym przeglądem postawionych dotąd hipotez, co też ma być przedmiotem tego studium.

Pisząc o wydaniu wspomnianej ustawy oraz problemach związanych z ustaleniem jej daty, dotykam dziedziny badawczej, która dla Profesora Stanisława Płazy była tak niezwykle bliska, że poświęcił jej całe swoje życie naukowe, a mianowicie historii prawa i jej znaczenia dla współczesnego świata prawnego. Czymże bowiem innym może być rzymski akt prawny, jak nie odległą już częścią historycznego prawodawstwa, która to część okazała się jednak tak istotna, że pewne instytucje powstałe na jej bazie obecne są do dziś, a w niektórych porządkach prawnych, zarówno w dogmatyce, jak i doktrynie oraz orzecznictwie, wciąż pojawiają się odwołania do konceptów wypracowanych dawno – w historii⁴.

II. Dyskusja w romanistyce na temat daty uchwalenia *lex Aquilia*

Przechodząc *ad rem*, stwierdzić należy, że hipotezy dotyczące daty wydania ustawy mogą zostać pogrupowane w kilka głównych nurtów. Najlepszym kryterium podziału wydaje się przy tym „baza źródłowa”, na której uczeni fundują swe twierdzenia. Warto też zauważyć, że niektórzy z badaczy wskazują precyzyjną datę roczną, zaś inni zadowalające uznają jedynie zakreslenie pewnych ram czasowych, w których mogło to nastąpić, przy czym to ostatnie podejście badawcze, w przypadku tak niejasnym jak ten tu dyskutowany, wydaje się znacznie bardziej uzasadnione.

Warto przy tym wskazać, że *sedes materiae* dla tego zagadnienia stanowią źródła zdecydowanie późniejsze niż sama ustawa, którą niejako *a priori* uznać można za jedną ze starszych ustaw rzymskich i której tekst oryginalny nie zachował się *in extenso*, zaś z uwagi na późniejszy proces interpretacji i reinterpretacji wprowadzonych przez nią przepisów, rekonstrukcja jest niezwykle trudna, ponieważ już nawet sami juryści późniejszych okresów zdają się zapominać o tym, co było na początku⁵.

A. Bignardi, *Teoph. Par. 4.3.15: Ancora sulla data della Lex Aquilia*, „Annali Univ. Ferrara, Scritti Giuridici, N.S.” 1989, nr 3, s. 3–38. Do innych prac odwołam się w trakcie dalszego wywodu.

⁴ Przykładowo, w dogmatyce francuskiej wciąż funkcjonuje termin *faute aquilienne*, który niewątpliwie sugeruje związki z tzw. winą akwiliańską. Zob. też stwierdzenia Bena Beinarta i Reinharda Zimmermanna, *cit. supra* w przyp. 1.

⁵ Truizmem wydaje się przy tym stwierdzenie, że rozwój odpowiedzialności *ex lege Aquilia* do formuły, która mogła być inspirująca dla współczesnych ujęć odpowiedzialności cywilnoprawnej opartej na zasadzie winy, dokonał się właśnie dzięki, nierzadko śmiałej i oryginalnej, *interpretatio* jurystów, która polegała na wyjściu od dosłownego brzmienia tekstu ustawy, a następnie na stopniowym rozszerzaniu lub zmianie semantycznych zakresów znaczeniowych poszczególnych słów (*e.g. damnum, iniuria* czy *dare*), za czym z kolei szła zmiana zakresów jurydycznych tychże słów. Zjawisko to zauważalne jest już od końca okresu republikańskiego, jednak miało miejsce głównie w okresie klasycznym. Z kolei w okresie poklasycznym i justyniańskim można mówić jedynie o doprecyzowywaniu oraz dostosowywaniu poszczególnym reguł, ewentualnie o nadawaniu kształtu reguł rozwiązaniom, które zostały dane w okresie klasycznym. W zasadzie w tym czasie bardzo rzadko zmiana literalna lub składniowa oznaczała także zmianę substancjalną. Z tego też jednak powodu, *i.e.* dynamicznej konstrukcji tego deliktu, rekonstrukcja oryginalnego tekstu ustawy na podstawie późniejszych przekazów źródłowych, choć podejmowana od niemal wieku przez uczonych, wciąż nie jest wolna od przypuszczeń i wątpliwości. Zagadnieniem tym na tle szerszej perspektywy problemów związanych z palingenezją zajmuję się w artykule pt. *Reconstruction of the lex Aquilia as*

Precyzując jednak ową podstawę źródłową, należy stwierdzić, że bazą o charakterze juredycznym dla hipotez stawianych na ten temat mogą być w szczególności fragmenty z Gaiusowych Instytucji (Gai 3.214, 3.218, 4.37), Justyniańskich Digestów (Ulp. D.9.2.1pr.–1, Ulp. D.9.2.27.22, Pomp. D.9.2.39) oraz Instytucji (I.4.3.14–15) i wreszcie bizantyńskich zbiorów, takich jak grecka Parafraza wspomnianych Justyniańskich Instytucji autorstwa Theophilusa (Par.4.3.15) oraz anonimowa *scholia* do greckiej wersji Digestów – *Libri Basilicorum*, a precyzyjniej – 7 *scholia* do greckiej summy do D.9.2.1.1 (*scholia anon.ad Bas.60.3.1*).

II.1. Jeden z najbardziej rozpowszechnionych poglądów w doktrynie romanistycznej sugeruje przyjęcie roku 286 p.n.e. za rok wydania ustawy⁶. Jako pierwszy zaproponował takie ustalenie, jeszcze w XIX w., Lothar Anton Alfred Pernice⁷. Zgodnie bowiem z przekazem klasycznego jurysty Ulpiana w: D.9.2.1.1: [...] *lex Aquilia plebiscitum est, cum eam Aquilius tribunus plebis a plebe rogaverit*⁸, ustawa ta została uchwalona przez plebs rzymski na wniosek bliżej nieznanego⁹ trybuna plebejskiego Aquiliusa¹⁰. W związku ze stwierdzeniem jurysty, że akt ten był w rzeczywistości *plebiscitum*, w kontekście *lex Aquilia* pojawiła się znana data ogłoszenia *lex Hortensia de plebiscitis* (286 r. p.n.e.) jako *dies post quem*. Ta ostatnia ustawa, zgodnie z przekazami¹¹,

an Example of Textual Reconstruction of Ancient Leges [w:] *Erinnern und Vergessen*, Jahrbuch Junge Rechtsgeschichte 2, München 2007, s. 447–468.

⁶ Można przy tym zaryzykować stwierdzenie, że data ta jest przyjmowana niejako umownie – w uproszczeniu, pojawia się ona bowiem w większości podstawowych wykładów rzymskiego prawa prywatnego. Zob. e.g. polskie podręczniki, których autorzy, podając tę datę roczną, nie zawsze zaznaczają, że kwestia ta jest sporna: W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999, s. 294 („prawdopodobnie 286 r. p.n.e.”); W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie – Instytucje*, Warszawa 1996, s. 254 („286 r. p.n.e.”); K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 430 („286 r. p.n.e.”); M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne – zarys wykładu*, Kraków 2002, s. 347 („286 r. p.n.e.”); C. Kunderevicz, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995, s. 147 („ok. 286 r. p.n.e.”); A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne – kompendium*, Warszawa 2003, s. 318 („286 r. p.n.e.”). Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 461, który stwierdza jedynie – *nota bene* zdecydowanie słusznie – że *lex Aquilia* pojawiła się wcześniej niż *lex Aebutia*, która wprowadziła postępowanie formułkowe.

⁷ L.A.A. Pernice, *Zur Lehre von den Sachbeschädigungen nach römischem Recht*, 1867, s. 11 i n. Należy jednak podkreślić, że Pernice powoływał także źródła bizantyńskie, o których *infra* pkt II.5. Zob. też C.G. Bruns, *Fontes Iuris Romani Antiqui*, Tubingae 1909, s. 45–46 (*Lex Aquilia de damno*), który, za Pernicem, także odwołuje się do źródeł bizantyńskich.

⁸ D.9.2.1.1 Ulpianus I.4.3.15.

⁹ Na temat spekulacji, kim w rzeczywistości mógł być ów trybun, zob. A. Biscardi, *Sulla data...*, s. 77; oraz R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics. A study of the Roman jurists in their political setting, 316–82 BC*, München 1983, s. 84. Zob. też *Pauly-Wissowa Real-Encyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft* (dalej: RE), Stuttgart 1895, vol. II.1, s. 322–332, s.v. *Aquilius*. Zob. też uwaga *infra* w przyp. 64.

¹⁰ Zgodnie przy tym z ówczesnym zwyczajem formułowania nazw ustaw od *nomen gentilicium* ich wnioskodawcy, do historii prawodawstwa rzymskiego weszła jako *lex Aquilia*. Zob. e.g. G. Rotondi, *Leges publicae populi romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani* (estratto dalla Enciclopedia Giuridica Italiana), Darmstadt 1962, s. 118, 148–149. Więcej na temat tworzenia prawa przez zgromadzenia ludowe w formie *leges rogatae* zob. w szczególności G. Rotondi, *op.cit.*, *passim*, czy też A. Watson, *Law making in Later Roman Republic*, Oxford 1974, s. 6–20. Warto także zauważyć, że nie wiadomo przy tym na pewno, czy podtytuł tej ustawy brzmiał *de damno iniuria dato*.

¹¹ Plin. N.H.16.10 (15), 37; Gell. 15.27.4; i przekazy jurystów – Gai 1.3 (*Sed postea lex Hortensia lata est, qua cautum est, ut plebiscita universum populum tenerent; itaque eo modo legibus exaequata sunt*), Pomp. D.1.2.2.8 *in fine* – *cit. infra*; także I.1.2.4 *in fine*.

zrównała uchwały zgromadzeń plebejskich z *leges* uchwalanymi na *comitia*, przez co *plebiscita* wiązały także patrycjuszy już od chwili ich uchwalenia, bez konieczności udzielenia odrębnego *auctoritas patrum* przez senat¹². Uczony, a za nim wielu innych, uznał więc, że skoro *lex Aquilia*, jako plebiscyt, znajdowała swe zastosowanie w stosunku do wszystkich *cives Romani*, musiała być wydana po *lex Hortensia*, zaś łącząc wydarzenia, które towarzyszyły wydaniu tej ostatniej, oraz przekazy bizantyńskie (o czym dokładnie *infra* pkt II.4), datę 286 r. p.n.e. przyjął za najbardziej prawdopodobną¹³.

Jednakże przyjęcie jedynie na podstawie cytowanego stwierdzenia Ulpiana roku 286 p.n.e. jako daty wydania *lex Aquilia* można uznać za nietrafne. W szczególności niekoniecznie *lex Aquilia* jako powszechnie obowiązujące *plebiscitum* musiała zostać wydana po *lex Hortensia*. Przedmiotowa ustawa mogła bowiem uzyskać taki walor powszechnie obowiązującego aktu zgodnie z dawniejszym zwyczajem, a więc przez zatwierdzenie przez senat po jej uchwaleniu, które od wydania *lex Publilia Philionis* (339 r. p.n.e.) następowało i przed uchwaleniem¹⁴.

II.2. Inne źródło, które przez niektórych uczonych jest traktowane jako punkt odniesienia, tym razem jako *dies ante quem*, to zamieszczone przez kompilatorów w Digestach, a cytowane przez Ulpiana w komentarzu do edyktu jedno z pierwszych responsów z zakresu domeny odpowiedzialności z tytułu *damnum iniuria datum*, autorstwa republikańskiego jurysty z II w. p.n.e. – Marcusa Iuniusa Brutusa¹⁵, który wspominał tam o jednej z reguł tej ustawy¹⁶. Podobnie potraktować można i wzmianki na temat *actio ex lege Aquilia* w responsum także republikańskiego jurysty Quintusa Muciusa Scaevoli¹⁷, przywołanym przez klasyka Pomponiusa¹⁸. I wreszcie wzmianki na temat skargi z tej

¹² Na ten temat zob. G. Rotondi, *Leges publicae...*, s. 42, 60–71.

¹³ E.g. Paul Frédéric Girard uznał, że właśnie przez to, iż *lex Aquilia* była plebiscytem, nie mogła być wydana przed *lex Hortensia*, choć, konkludując, przyznał, że hipotetycznie możliwe jest, że ustawa została wydana w okresie od opracowania ustawy XII tablic do działalności jurysty Brutusa (II w. p.n.e.), choć bardziej prawdopodobne, że było to w czasach Brutusa. P.F. Girard, *Manuel élémentaire de droit romain* (rev. et mise à jour par F. Senn), Paris 1929, s. 441, przyp. 2. Zob. uwagi *infra* pkt II.2.

¹⁴ Tak też między innymi A. Biscardi, *Sulla data...*, s. 81; A.M. Honoré, *Linguistic and Social Context of the Lex Aquilia*, „The Irish Jurist” 1972, nr 7, s. 146; D. Nörr, *Causa mortis. Auf den Spuren einer Redewendung*, München 1986, s. 128; a także G. Valditara, *Damnum iniuria datum*, Torino 1996, s. 6, przyp. 36; R. Zimmermann, *The Law of Obligation. Roman Foundation of the Civilian Tradition*, Cape Town–Wetton–Johannesburg 1990, s. 957, przyp. 29. Zob. też M. Kaser, *Das römische Privatrecht* (dalej: RPrR), vol. I, München 1971, s. 161, który mocno podkreślał, że związki między *lex Aquilia* i *lex Hortensia* są fałszywe i nieuzasadnione. O tym także R.A. Bauman, *Lawyers...*, s. 79–85 (*The lex Hortensia and the lex Aquilia*).

¹⁵ Marcus Iunius Brutus był pretorem w 142/0 r. p.n.e., a także prawdopodobnie i edylem kurulnym w 146 r. p.n.e. Zob. e.g. R.A. Bauman, *Lawyers...*, s. 240; W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 138.

¹⁶ Zob. D.9.2.27.22; Ulpianus I.18 *ad ed.*: *Si mulier pugno vel equa ictu a te percussa eiecerit, Brutus ait Aquilia teneri quasi rupto*. O. Lenel, *Palingenesia Iuris Civilis*, I, Leipzig 1889, szp. 77, fr. 5.

¹⁷ Scaevola Quintus Mucius *pontifex*, pretor 98 r. p.n.e., konsul 95 r. p.n.e. i *pontifex maximus* od 89 r. p.n.e., uznawany jest za jednego z najwybitniejszych jurystów republikańskich. O tym juryście zob. e.g. W. Litewski, *Jurisprudencja...*, s. 152, a także zdecydowanie obszernie R.A. Bauman, *Lawyers...*, s. 340–423.

¹⁸ Zob. D.9.2.39pr–1: Pomponius I.17 *ad Quintum Mucium*. O. Lenel, *Palingenesia*, II, szp. 70, fr. 274.

ustawy obecne są także w mowach Cyclerona¹⁹. W ten sposób rozumując, można stwierdzić, że *lex Aquilia* musiała być wydana przed II w. p.n.e. lub przynajmniej w jego 1. połowie²⁰, tym bardziej że analiza responsów jurystów, którzy bronią szerszego rozumienia jednej z przesłanek jej zastosowania (*i.e. rumpere*), jednak już bez wnikania w szczegóły i szczególnej argumentacji za przedstawianym poglądem, prowadzi do wniosku, że wcale nieźle musieli znać oni regulacje ustawowe, a owa ekstensja musiała zająć i być już akceptowana na gruncie tzw. prawa jurystów (*Juristenrecht*)²¹. Należy także dodać, że na pewno ustawa musiała być wcześniejsza niż późnorepublikańska *actio mandati directa*, ta ostatnia bowiem, zgodnie z przekazem Gaiusa, wyparła z użycia regulację z rozdziału II *lex Aquilia*²².

II.3. Bazą dla ustaleń dotyczących daty uchwalenia *lex Aquilia* może być także analiza lingwistyczna fragmentów ze źródeł o charakterze jurydycznym, które mogą stanowić podstawę do rekonstrukcji oryginalnego tekstu ustawy, który, jak zostało wspomniane, do naszych czasów *in extenso* się nie zachował²³. W przekazach Gaiusa i Ulpiana pojawiają się przykładowo takie słowa, jak *stary*, używany także przez rzymskiego komediopisarza tworzącego w III/II p.n.e., Plautę²⁴, termin *occidere*, którego początkowe wąskie rozumienie ulegało powolnemu doprecyzowywaniu i ekstensji, poczynając najprawdopodobniej już od okresu późnorepublikańskiego. Podobnie użycie terminów występujących w łacinie archaicznej, takich jak *erus* zamiast *dominus servorum vel animalium*²⁵, czy też

¹⁹ Cic. pro Rosc.11,32, Cic. pro Tull.5,11.

²⁰ Zob. jednak Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 825, przyp. 4, który uważa, że z uwagi na wątpliwości co do autentyczności, jakie są podnoszone względem fragmentu Brut./Ulp. cit. supra n. 15, lepiej jest za punkt odniesienia przyjąć mowę Cyclerona.

²¹ Prawo rzymskie było bowiem w dużej swej masie prawem jursprudenckim, w którym propozycja – opinia jakiegoś prawnika – uzyskiwała status zbliżony do normy ustawowej dopiero w wyniku dyskusji i akceptacji przez pozostałych prawników lub rozstrzygnięcia cesarskiego. Tak T. Giaro, *Interpretacja jako źródło prawa – dawniej i dziś* [w:] *Studia prawnoustrojowe UW-M nr 7 – Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Romanistów w Ostródzie 16–18.06.2006*, Olsztyn 2007, s. 247. Więcej na temat prawa jurystów jako kumulatywnie powstającego zbioru rozstrzygnięć prawnych, na gruncie nauki polskiej, *idem*, *Prawda dogmatyczna i „ponadczasowość” jursprudenckiej*, CP-H 1988, t. XL, z. 1, s. 8 i n. oraz cyt. tam lit.; oraz *idem*, *Wykładnia bez kodeksu. Uwagi historyczne o normatywnej interpretacji prawniczej* [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały z konferencji naukowej WPiA Uniwersytetu Warszawskiego 27.02.2004*, Warszawa 2005, s. 17–18, 26.

²² Zob. Gai 3.215: *Capite secundo adversus adstipulatorem, qui pecuniam in fraudem stipulatoris acceptam fecerit, quanti ea res est, tanti actio constituitur*. 216. *Qua et ipsa parte legis damni nomine actionem introduci manifestum est; sed id caveri non fuit necessarium, cum actio mandati ad eam rem sufficeret* [...]. Por. I. 4.3.12.

²³ Chodzi o fragmenty: Gai 3.210, Gai D.2.2.1pr–1; Gai 3.215–216; Ulp. D.9.2.27.5; Ulp. D.9.2.29.8; Gai 3.217–218. Zob. generalnie o tym Bruns, *FIRA cit.*; a także J.A. Crook, no 41 [w:] *Roman Statutes*, ed. M.H. Crawford, vol. II, London 1996, s. 723–726.

²⁴ Titus Maccius Plautus, około 250–184 p.n.e., pisarz rzymski, którego komedie, tzw. *fabulae palliatae*, w rewelacyjny sposób pokazują, jak terminy prawne funkcjonowały w języku potocznym (tzw. *sermo vulgaris*). Więcej zob. L. Rychlewska, *Plautus* [w:] *Słownik pisarzy antycznych*, pod red. A. Świderkówny, Warszawa 2001, s. 400–403.

²⁵ Zob. D.9.2.11.6: Ulpianus (l. 18 ad ed.): *Legis autem Aquilie actio ero competit, hoc est domino*. Należy podkreślić, że *erus* było używane na oznaczenie właściciela niewolników lub zwierząt należących do *pecus*. Zob. uwaga Gaiusa na ten temat, gwoli omawiania *consortium ercto non cito*. Gai 3.154a: ... ‘*erctum*’ enim ‘*dominium*’ est (unde *erus dominus dicitur*). Zob. o tym w szczególności L. Capogrossi Colognesi, *La*

dawna formuła *tantum damnas esto*²⁶, czy wreszcie słowo *aes* na oznaczenie pieniędzy²⁷, wskazują na pochodzenie ustawy z okresu archaicznego lub wczesnorepublikańskiego, na pewno nie późniejszego niż początek II w. p.n.e.

Uczony, który swe hipotezy na temat momentu wydania ustawy budował między innymi na podstawie warstwy tekstowej zachowanych, choć późniejszych niż sama ustawa, przekazów źródłowych, to Arnaldo Biscardi²⁸. Analiza ta, przeprowadzona przy tym porównawczo z innymi ustawami z pierwszych lat Republiki rzymskiej, nakazała mu uznać *lex Aquilia* za jedną z dziewięciu pierwszych republikańskich *leges publicae* i przesunąć możliwy czas jej uchwalenia na IV w. p.n.e., łącząc go przy tym z opisywanymi przez Liwiusza walkami plebejsko-patrycjuszowskimi z roku 342 p.n.e.²⁹, który jednak w swej relacji nie wspomina o interesującej nas ustawie. Oczywiście dyskutowana hipoteza nie jest wykluczona, jednak wydaje się, że historyk pokroju Liwiusza nie omieszczałby wspomnieć o tak ważnym akcie prawnym.

Także i inni uczeni, poza Biscardim, zwracali uwagę na warstwę językową ustawy. Ustalenia poczynione na tej podstawie nakazały za najtrafniejszy moment uznać 1. połowę III w. p.n.e.³⁰

Struttura della proprietà e la formazione dei iura praediorum nell'età reppublicana, vol. I, Milano 1969, s. 437.

²⁶ Formułę *damnas esto* (tzn. taki, który ulega skazaniu, uznany za winnego), obecną we wszystkich trzech rozdziałach *lex Aquilia*, należy uznać za formę zdecydowanie archaiczną. Pojawia się ona nie tylko w dyskutowanej klauzuli deliktowej, ale i w najstarszych aktach *per aes et libram*, jak *nexum* czy *legatum per damnationem*. Właściwą skargą była przy tym *legis actio per manus iniunctionem*. Dieter Nörr uznał przy tym, że użycie jej w tekście ustawy nakazuje przesunąć moment jej wydania na okres wcześniejszy niż 2. połowa III w. p.n.e. Zob. D. Nörr, *Causa mortis...*, s. 125. Więcej o znaczeniu i użyciu takiej formuły zob. D. Liebs, *Damnum, damnare und damnas. Zur Bedeutungsgeschichte einiger lateinischer Rechtswörter*, ZSS 1968, nr 85, s. 173 i n.; D. Daube, *On the Use of the Term damnum* [w:] *Studi in onore di Siro Solazzi nel cinquantenario del suo insegnamento universitario*, Naples 1899–1948, s. 93 i n.; a także A. Romano, *Economia naturale ed economia monetaria nella storia della condanna arcaica*, Milano 1986, s. 33 i n. Zob. o tym także E. Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemviratu do lex Aebutia)*, Warszawa 1960, s. 99, przyp. 5, s. 103 i n. (ostatnio wyd. Warszawa 2005, w oprac. W. Wołodkiewicza).

²⁷ Zgodnie z przekazem Pliniusza Starszego (Plin.H.N.18,12,33,42–6), *aes* jako pierwsza jednostka monetarna w państwie rzymskim pojawiła się najprawdopodobniej około V w. p.n.e., kiedy, po okresie wymiany, w którym „środkiem płatniczym” były sztuki bydła (*pecus*), powoli zaczęto używać do tego celu sztabek miedzianych i brązowych, *aes rude*, zastąpionych następnie przez *aes infectum* i wreszcie *aes signatum*. Należy przy tym podkreślić, że początkowo monety miały bardzo ograniczone zastosowanie, co zmieniło się dopiero po II wojnie punickiej (II w. p.n.e.). Zob. na ten temat: R. Pankiewicz, *Quelques Remarques sur l'Économie Prémonétaire dans la Rome Archaique*, „Acta Classica” 1990, nr 33, s. 65–75; E. Peruzzi, *Money in early Rome*, Firenze 1985, s. 97, 226.

²⁸ Zob. studium tego włoskiego badacza, *Sulla data...*, s. 75–88 (cit. w przyp. 3 *supra*).

²⁹ A. Biscardi, *Sulla data...*, s. 81–82. Zob. Livy Epon.7,38,5–7; 40–43, gdzie historyk opisuje plebejskie „epizody rewolucyjne” z 342 r. p.n.e. Należy przy tym podkreślić, że autentyczność tych wydarzeń jest jednak dyskusyjna.

³⁰ Tak w szczególności U. von Lübtow, *Untersuchungen zur lex Aquilia de damno iniuria dato* (Studien zum römischen und bürgerlichen Recht III), Berlin 1971, s. 16; G. Cardascia, *La Portée Primitive de la Loi Aquilia* [w:] *Daube Noster. Essays in Legal History for David Daube*, Edinburgh–London 1974, s. 53; M. Kaser, RPrR, s. 161; J.A.C. Thomas, *Textbook of Roman Law*, Amsterdam 1976, s. 363; D. Nörr, *Causa mortis...*, s. 124–128; G. Valditara, *Damnum iniuria datum*, Torino 1996, s. 8 *etc.* Z polskich romanistów tak jedynie E. Gintowt, *Rzymskie...*, s. 103.

II.4. Dodatkowo jednak Arnaldo Biscardi przywołał jeszcze jeden argument na poparcie swej hipotezy, a mianowicie stwierdzenie klasycznego jurysty Gaiusa, który w odniesieniu do skargi *ex lege Aquilia* użył procesowej formuły z *fictio civitatis*³¹. Konieczność włączenia do skargi owej klauzuli zawierającej fikcję „bycia obywatelem rzymskim”, dzięki czemu legitymację czynną i bierną w przypadkach przewidzianych przez *lex Aquilia* miałyby także i nieobywatele, miałyby sugerować, według tego uczonego, że *lex Aquilia* musiała zostać wydana przed wprowadzeniem urzędu pretora dla peregrynów, co nastąpiło najprawdopodobniej w roku 242 p.n.e.³²

Stwierdzić jednak należy, że argument oparty na wspomnianej przez Gaiusa *fictio civitatis* nie może zostać uznany. Otóż zaraz po wprowadzeniu ustawy skarga przyznawana na jej podstawie była realizowana w procesie *per legis actiones*, zaś słowa Gaiusa odnoszą się do procesu formułkowego i dotyczą nie tyle braku kompetentnego do rozstrzygania sprawy organu, ile raczej wspomnianego już braku legitymacji procesowej powoda, która była „sanowana” w ten właśnie sposób, a więc dzięki fikcji włączanej do formułki procesowej³³. Chodziło więc Gaiusowi raczej o aspekt procesowy samej skargi niż o kompetentną magistraturę³⁴.

II.5. I wreszcie – wielu uczonych formułuje swe wnioski na temat momentu wydania ustawy na podstawie źródeł zdecydowanie późniejszych niż sama ustawa, a mianowicie wspomnianych już fragmentów z dzieł powstałych w okresie bizantyńskim, jak greckiej parafrazy *Institutiones Iustiniani* autorstwa Theophilusa, członka komisji kodyfikacyjnej Justyniana³⁵, oraz jednej z anonimowych *scholiae* do *Libri Basilicorum*. Z brzmienia Parafrazy wynika, że to trybun Aquilius zaproponował interesujący nas akt podczas jednej z rewolt plebsu, a także że przedstawiciele plebsu zadowolili się umieszczeniem słowa *plurimi*, odnoszącego się do szacowania sumy należnej poszkodowanemu, jedynie w I rozdziale ustawy – ὁ γάρ ῥωμαϊκὸς χυδαῖος δῆμος κατὰ τὸν καιρὸν τῆς διαστάσεως τοῦ χυδαίου δήμου καὶ τῆς συγκλήτου, τοῦ Aquiliu [δήμαρχος δὲ οὗτος] τὸν παρόντα νόμον τεθέντος, ἠρέκεσθαι τῷ ‘plurimi’ ῥήματι ἐν τῷ πρώτῳ

³¹ Gai 4.37: *Item civitas Romana peregrino fingitur, si eo nomine agat aut cum eo agatur, quo nomine nostris legibus actio constituta est, si modo iustum sit eam actionem etiam ad peregrinum extendi. velut si furti agat peregrinus aut cum eo agatur, formula ita concipitur: IVDEX ESTO. SI PARET LVCIO TITIO A DIONE HERMAEI FILIO OPEVE CONSILO DIONIS HERMAEI FILII FVRTVM FACTVM ESSE PATERAE AVREAE, QVAM OB REM EVM, SI CIVIS ROMANVS ESSET, PRO FVRE DAMNVN DECIDERE OPORTERET et reliqua; item si peregrinus furti agat, civitas ei Romana fingitur. similiter si ex lege Aquilia peregrinus damni iniuriae agat aut cum eo agatur, ficta civitate Romana iudicium datur.*

³² A. Biscardi, *Sulla data...*, s. 83 i n.

³³ Więcej zob. e.g. M. Kaser, K. Hackl, *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996, s. 238, 330; oraz źródła i literatura na ten temat przywoływana w przyp. 28 na s. 330–331; W. Litewski, *Rzymskie...*, s. 387, a także F. Serrao, *La iurisdictione del pretore peregrino*, Milano 1954, s. 16, 39, 41–47.

³⁴ Zob. krytyczne uwagi pod adresem tej propozycji e.g. A. Bignardi, *Teoph. Par...*, s. 4–5.

³⁵ Theophilus był profesorem prawa w Konstantynopolu w VI w. Jako członek komisji Justyniana, uczestniczył w tworzeniu pierwszego Kodeksu i Digestów, razem z Trybonianem i Dorotheusem sporządził Instytucje, a następnie samodzielnie – grecką parafrazę tychże Instytucji, która w praktyce wyparła inne podręczniki w cesarstwie wschodniorzymskim. Zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s.v. *Theophilus*, s. 285, a także A.M. Honoré, *The Background to Justinian's Codification*, „Tulane Law Review” 1974, nr 48, s. 873.

κειμένω κεφαλαίω³⁶. W scholii z kolei wyczytać można jedynie, że ustawa to *plebiscitum*, zaś Aquilius był trybunem plebejskim, co pokrywa się z przekazem Ulpiana w D.9.2.1.1 (*cit. supra*), przy czym ta zgodność nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę to, że bizantyńskie *scholiae* były komentarzem do *Libri Basilicorum*, które z kolei były grecką wersją Digestów powstałą w IX i X w. na życzenie wschodniorzymskich cesarzy. Dodatkowe informacje, które przekazał anonimowy scholastyk, to wyjaśnienia *in abstracto*, co to było *plebiscitum*, a więc wskazania etymologii słowa i określenia, jaka była natura tego aktu prawnego, a także sugestie, że Aquilius jako trybun był przywódcą jednej z secesji, a przynajmniej brał w niej udział – ‘Ο Ἀνων. Κἂν κυρίως ὁ Ἀκουῖλιος πλεβίσκιτον ἐστίν. Τοῦ αὐτοῦ. Τουτέστι, τὸ ὑπὸ τοῦ πλήθους γνωσθὲν τοῦ χυδαίου πλεβίσκιτον γὰρ ἐστὶ τὸ ὑπὸ τοῦ χυδαίου νόμου γνωσθὲν καὶ κυρωθὲν, ὡς ἰνστιτ. ἀ. τιτ. ἀ. ὁ. Ἀκουῖλιος δῆμαρχος ἦν τοῦ χυδαίου νόμου. ὅτε γὰρ ἐστασίασε τὸ πλήθος πρὸς τοὺς συγκλητικούς, καὶ διέστη ἀπ’ αὐτῶν, εἶχον τοῦτον ἄρχοντα, καὶ τὸ παρ’ αὐτῶν νομοθετούμενον οὕτως ἐκλήθη. ὅθεν πλεβίσκιτον ἐστὶ μᾶλλον ὁ Ἀκουῖλιος, ἢ Νομομ (Sch.b.VII.66.sq.)³⁷.

Próbując osadzić w rzymskiej historii te wydarzenia, *a prima vista* zgodne ze sobą i uzupełniające się³⁸, stwierdzić należy, że zgodnie z przekazami rzymskich historyków, secesji plebsu rzymskiego było kilka, przy czym dwie pierwsze to lata 494 oraz 449 p.n.e. (na wzgórzach Awentyn i Sacer). Z kolei trzecia rewolta miała miejsce w 287/286 p.n.e.³⁹ W ten sposób, łącząc dodatkowo te przekazy ze stwierdzeniem Ulpiana, że *lex Aquilia omnibus legibus, quae ante se de damno iniuria locutae sunt, derogavit, sive duodecim tabulis, sive alia quae fuit*⁴⁰, już od razu wykluczyć można dwie pierwsze przywołane daty, jurysta bowiem wyraźnie stwierdza, że *lex Aquilia* uchyliła wszelkie inne ustawy, jak prawo XII tablic i inne wydane po niej, w zakresie, w jakim odnosiły się one do szkód spowodowanych bezprawnie w cudzym majątku⁴¹.

³⁶ *Teoph. Par. 4.3.15 in fine*. Przekład własny: Dla plebsu rzymskiego, kiedy Aquilius [był on trybunem] zaproponował owo prawo, w czasie tarć między plebem a patrycjuszami, było satysfakcjonujące, że wyrażenie *plurimi* zostało umieszczone w pierwszym rozdziale. Zob. też łacińska wersja – C. Ferrini, *Institutionum Graeca paraphrasis Theophilo antecessori vulgo tribula*, vol. 2, Berolini 1897, s. 404: *plebs enim Romana, cum tempore dissensians inter plebem et patres Aquilius hanc legem rogaret, contenta fuit, quod prima parte id verbum ‘plurimi’ positum esset*.

³⁷ Schol.anon.ad Bas.60.3.1. Przekład własny: *Aquila* jest właściwie plebiscytem. To jest, co zostało postanowione przez plebs. Plebiscyty bowiem to jest to, co zostało uzgodnione i postanowione przez plebs, jak jest w Inst.1.1. Aquilius był trybunem plebejskim. Wówczas gdy plebs zbuntował się przeciwko patrycjatowi i dokonał secesji od nich, miał tego człowiek za przywódcę [magistratus?] i to, co zostało przez niego wydane, było nazywane prawem. Tak więc *Aquila* jest raczej plebiscytem niż ustawą. Zob. łacińskie tłum. C.G.E. Heimbach, *Basilicorum libri LX*, vol. V, Lipsiae 1870, s. 263: *Aquila proprie plebiscitum est. Eiusdem. Hoc est, a plebs scitum; plebiscitum enim est, quod a plebs scitum et conformatum est, ut Inst.1.tit.1. Aquilius erat tribunus plebis. Cum enim orta esset seditio inter populum et Senatores, et populus secessisset, hunc habuerunt magistratum, et quod ab his sancitum est, ita vocatum est. Lex Aquilia plebiscitum est potius, quam lex...*

³⁸ A. Biscardi, *Sulla data...*, s. 78. O tym, że przekazy te wzajemnie się potwierdzają, także R. Zimmermann, *The Law of Obligations*, s. 957, przyp. 32.

³⁹ Zob. też teza A. Biscardiiego, referowana *supra* pkt II.3.

⁴⁰ D.9.2.1pr.; Ulp. 1.18 *ad ed.*

⁴¹ Ulpian użył tu słowa *derogo*, które oznaczało „uchylić częściowo”, *lex Aquilia* uchyliła bowiem jedynie te przepisy innych ustaw, które pokrywały się z wprowadzonymi przez nią regulacjami. Wnioskować można o tym także na podstawie konkurencji wcześniej funkcjonujących skarg oraz *actio legis Aquiliae*, co

Pierwsza data jest bowiem wcześniejsza niż sama *lex duodecim tabularum* z lat 451–450 p.n.e., druga zaś jest zbyt bliska tej ostatniej daty⁴², bo nie wydaje się możliwe, aby w ciągu roku uchwalone zostały inne ustawy *de damno*, uchylone następnie przez *lex Aquilia*, o czym wyraźnie wspomina Ulpian. Jako realny punkt odniesienia pozostaje więc jedynie tzw. trzecia secesja, na wzgórze Ianiculum, która miała miejsce w latach 287/286 p.n.e., kiedy to na wniosek dyktatora Hortensjusza wydana została wspomniana już kilkakrotnie *lex Hortensia*. Zgodnie z referowanym poglądem opartym na tych przekazach źródłowych, uchwalono *lex Aquilia* w roku 286 p.n.e., co jest przy tym łączone z pierwszą z przedstawionych hipotez autorstwa Pernicego, opartą na dacie *ex lege Hortensia*, choć oczywiście żadne źródło nie odsyła do niej *explicite*, a także w przekazie autorstwa Ulpiana nie ma żadnych odniesień do wydarzeń historycznych czy też politycznych, choć z drugiej strony nie można wymagać od jurysty praktyka podawania historycznych szczegółów w takim dziele jak lematyczny komentarz do edyktu pretorskiego, jakim były Ulpianowe *libri ad edictum*, zwłaszcza że, jak wiadomo, juryści rzymscy historią z zasady się nie interesowali.

Jednakże bliższe przyjrzenie się wspomnianym fragmentom powoduje, że nie mogą one zostać potraktowane jako podstawa wnioskowania o momencie wydania ustawy, już chociażby dlatego, że w żadnym nie można znaleźć „kompletu” informacji na temat hipotez budowanych na ich podstawie.

Idąc dalej – głębsza analiza warstwy tekstowej⁴³, zarówno pod kątem znaczenia poszczególnych wyrazów użytych do opisu wydarzeń, jak i zgodności obu wersji *in genere*, także nie może potwierdzić hipotezy, że *lex Aquilia* została wydana w trakcie wspomnianej secesji plebsu, wraz z lub zaraz po *lex Hortensia*. Otóż w szczególności we fragmencie z Parafrazy odwołanie się do wystąpienia plebsu służy przede wszystkim wyjaśnieniu zawartości ustawy, a precyzyjniej – próbie wytłumaczenia, dlaczego w rozdziale III nie znalazło się słowo *plurimi*, użyte w rozdziale I w kontekście szacowania sumy należnej poszkodowanemu⁴⁴. Z kolei w *scholia*, przywołanie informacji o rewolcie plebsu nie tyle odnosi się bezpośrednio do *lex Aquilia*, ile do wydarzeń związanych z konfliktami społecznymi w Rzymie republikańskim i – jak już zostało wspomniane – powołaniem trybunatu jako magistratury, co także było skutkiem burzliwych wydarzeń⁴⁵. Można nawet uznać, że samo przywołanie ustawy akwiliańskiej było dla anonimowego scholastyka jedynie pretekstem do swoistego historycznego ekskursu, a nie odwrotnie. Konkludując, w obu fragmentach źródłowych opisane zostały różne wydarzenia, a fakt, że w obu występuje powiązanie z nimi *lex Aquilia*, jest raczej przypadkowy, cel bowiem owego zabiegu był inny. Oceniając przy tym dane przez Theophilusa wyjaśnienie dotyczące braku słowa *plurimi* w rozdziale III ustawy,

też stosunkowo często rozważają juryści. Zob. też D.50.16.102: Modestinus l.7 *reg.*: ‘Derogatur’ legi aut ‘abrogatur’, *derogatur legi, cum pars detrahitur: abrogatur legi, cum prorsus tollitur*.

⁴² Zob. jednak A.M. Honoré, *Linguistic...*, s. 146, który stwierdził, że teoretycznie termin *post quem* to rok 449 p.n.e. Zob. też J.A.C. Thomas, *Textbook...*, s. 19.

⁴³ Na ten temat zob. w szczególności cytowana już praca W.M. Gordona, *Dating...*, *passim*; i A. Bignardi, *Teoph. Par...*, s. 6–10.

⁴⁴ Zob. o tym już w ten sposób między innymi W.M. Gordon, *Dating...*, s. 316.

⁴⁵ Nawet więc jeśli scholastycy przyjęli stwierdzenie Theophilusa, to jednak niekoniecznie powiązali wydanie *lex Aquilia* z secesją plebsu. Tak zob. *e.g.* W.M. Gordon, *Dating...*, s. 316–317; D. Nörr, *Causa mortis...*, s. 127.

stwierdzić należy, że nie wydaje się ono właściwe. Porównując bowiem odnośny fragment z tym, co stanowi dla niego *prius*, i.e. Gai 3.218 oraz I.4.3.14–15, wyraźnie widoczna jest ewolucja tłumaczenia tego braku. Klasyk Gaius wspomniał o tym, że to *legis lator* – ustawodawca – zadowolili się tym, że posłużył się słowem *purimi* w I rozdziale ustawy⁴⁶. Z kolei we fragmencie z Instytucji, w których stwierdzenie Gaiusa zostało *quasi ad litteram* powtórzone, pojawia się już odwołanie do woli plebsu rzymskiego (już nie mamy jednak słowa *legis lator*), który, uchwalivszy ustawę na wniosek trybuna Aquiliusa, zrezygnował z interesującego słowa w III rozdziale⁴⁷. Nic jednak nie jest wspomniane o okolicznościach, w jakich to nastąpiło. Natomiast już w Parafrazie tychże Instytucji mamy informację o tym, że wydaniu ustawy towarzyszyły jakieś stanowe tarcia czy rozruchy i że właśnie z tego powodu plebs zrezygnował ze słowa *plurimi* w III rozdziale⁴⁸. Oczywiście pojawia się w tym miejscu problem, który jedynie zostanie zasygnalizowany, a mianowicie kwestia interpretacji autentycznej aktu normatywnego, a z drugiej strony pytanie o to, w jakim stopniu stwierdzenie Gaiusa, napisane około 600 lat po wydaniu ustawy, było jedynie jego domysłem, interpretacją czy też może funkcjonującą już tradycją, a w jakim – rzeczywistą przyczyną takiego a nie innego ukształtowania klauzuli *aestimatio* w rozdziale III.

Dodatkowo też, jak zostało to już wskazane⁴⁹, pojawiający się w Parafrazie termin *χρδατος δημος* oryginalnie odnosi się do *populus minutus*, a więc drobnego ludu, a nie plebsu, co nakazuje postawienie konfliktu raczej na płaszczyźnie lud – senat (*συγκλητος* – stan senatorski), a nie plebs – patrycjat, *ergo* staje się on bliższy epoce grackańskiej i ówczesnym konfliktom o charakterze społecznym⁵⁰. Z kolei w *scholia* użyty został jeszcze inny termin – *δημος*, co prowadzi do stwierdzenia, że w literaturze bizantyńskiej funkcjonowały dwa terminy – *plebs* i *populus*, które jednak nie zawsze były technicznie używane⁵¹. Podobnie i terminy użyte do opisu wydarzenia mającego

⁴⁶ Gai 3.218: *Hoc tamen capite non quanti in eo anno, sed quanti in diebus XXX proximis ea res fuerit, damnatur is, qui damnum dederit. ac ne 'plurimi' quidem verbum adicitur; et ideo quidam putaverunt liberum esse iudici ad id tempus ex diebus XXX aestimationem redigere, quo plurimi res fuit, vel ad id, quo minoris fuit. sed Sabino placuit proinde habendum ac si etiam hac parte 'plurimi' verbum adiectum esset; nam legis latorem contentum fuisse, quod prima parte eo verbo usus esset.*

⁴⁷ I.4.3.15: *Ac ne 'plurimi' quidem verbum adicitur; sed Sabino recte placuit, perinde habendam aestimationem ac si etiam hac parte 'plurimi' verbum adiectum fuisset: nam plebem Romanam, quae Aquilio tribuno rogante hanc legem tulit, contentam fuisse, quod prima parte eo verbo usa est.*

⁴⁸ Można przy tym zastanowić się, że skoro brak słowa *plurimi* w rozdziale III jest przez rzymskich jurystów tłumaczony przez odwołanie się do woli przedstawicieli plebejuszy, którzy sami zrezygnowali z jego umieszczenia, to być może ustawa jest starsza od *lex Hortensia* i dla swego powszechnego obowiązywania wymagała *auctoritas patrum* senatu. Tak więc plebejusze sami zrezygnowali z szerszego zakresu swych żądań. Jest to jednak jedynie hipoteza. Brak słowa *plurimi* w III rozdziale ustawy można tłumaczyć także tym, że skoro i w I, i w III rozdziale przewidziana była taka sama formuła dokonywania *aestimatio* (i.e. *quanti ea res in anno proximo/diebus triginta proximis fuit*), nie było potrzeby powtarzania tej wskazówki po raz drugi.

⁴⁹ Zob. E. Pais, *Storia di Roma dalle origini all'inizio delle guerre puniche*, Roma 1926–1928, vol. I, s. 551, przyp. 3, s. 748.

⁵⁰ Zob. więcej o tych konfliktach, które rozgrywały się już na płaszczyźnie *optimates* – *populares*, e.g. T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 223 i n.; G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu* (przekł. A. Gierlińska), Poznań 1998, s. 98 i n.

⁵¹ Zob. e.g. A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire du mots*, Paris 1959, s.v. *Plebs*, s. 513–514; s.v. *Populus*, s. 522.

mieć związek z wydaniem ustawy nie są ze sobą zgodne. W Parafrazie Theophilus stwierdza, że ustawa została uchwalona w trakcie tarć (διάστασις – *diastasis*) między plebem a patrycjatem rzymskim, a więc nie chodzi o jednorazową secesję (a przecież miały one miejsce kilkakrotnie w dziejach Rzymu⁵², co już zresztą zostało stwierdzone), ale o bardziej długotrwały zatarg. Z kolei w *scholia* mowa jest o secesji, a więc jednorazowym wydarzeniu, co więcej, ujęcie to, oczywiście przy pominięciu wzmianki o Aquiliusie, jest zdecydowanie zbliżone do fragmentu *Enchiridionu* Pomponiusa zamieszczonego w Digestach: D.1.2.2.8 [...] *evenit ut plebs in discordiam cum patribus perveniret et secederet sibi iura constitueret, quae iura plebi scita vocantur* [...] ⁵³. W związku z tym podobieństwem można się nawet zastanawiać, czy aby scholastyk wprost nie przepisał tego fragmentu w swym komentarzu, zapewne po to, aby dać kontekst dla tego wydarzenia.

Należy jednak stwierdzić, że mimo narzucających się wątpliwości, hipoteza uznająca *lex Aquilia* za odpowiedź na bunt i żądania plebsu wpisała się mocno w „tradycję akwiliańską”⁵⁴ i okazała się także niezwykle kusząca dla współczesnych romanistów. Przykładowo, jeden z badaczy, Ben Beinart, uważał, że podstawowym celem wydania ustawy było wprowadzenie ochrony dla plebejskich posiadaczy oraz umożliwienie im otrzymania właściwej rekompensaty za szkody, które były im wyrządzane przez przedstawicieli patrycjatu rzymskiego, czego ów plebs zbrojnie się domagał⁵⁵. Inny uczony, Ulrich von Lübtow, przy okazji krytyki tezy Beinarta, podkreślając, że nic nie wskazuje na „polityczny charakter ustawy ani na jej substancjalne powiązanie z ową trzecią secesją plebsu⁵⁶, sam paradoksalnie postawił zbliżoną hipotezę, *i.e.* uznał, że wydanie

⁵² Jest niewątpliwe, że historycy greccy i rzymscy, którzy piszą o wczesnych dziejach Rzymu, odnotowują kilka secesji plebsu rzymskiego. Zob. *e.g.* Livy Epon.2.58; Livy Per.11; Diod.Sic.11.68.8; Sall.Hist.1.11; August.De civ.D.2.18, 3.17. Chociażby więc z tego powodu nie można interpretować użytego przez Theophilusa słowa tak, że uważał on, iż miała miejsce jedynie jedna secesja plebsu, zwłaszcza że mógł on mieć dostęp do znacznie większej liczby źródeł niż my obecnie.

⁵³ Zob. całość D.1.2.2.8: Pomp. l. sing. *Enchir.*: *Deinde cum esset in civitate lex duodecim tabularum et ius civile, essent et legis actiones, evenit, ut plebs in discordiam cum patribus perveniret et secederet sibi iura constitueret, quae iura plebi scita vocantur. mox cum revocata est plebs, quia multae discordiae nascebantur de his plebis scitis, pro legibus placuit et ea observari lege Hortensia: et ita factum est, ut inter plebis scita et legem species constituendi interesset, potestas autem eadem esset.*

⁵⁴ Dla ciekawostki warto wskazać, że relację wiążącą wydanie *lex Aquilia* z secesją plebsu odnaleźć można *e.g.* w *Summa Codicis* średniowiecznego glosatora Azona: *Dicitur autem Aquilia ab Aquilio auctore. Aquilius enim tribunus plebis esset Et plebs discordiam cum patribus pervenisset et in adventinum montem transtulisset se legem plebe rogata tradidit quae etiam a patribus facta Concordia vice cuiuslibet legis est habita ut ff e.l.i (D.9.2.1) et de orig.iur.l.ij.§ deinde cum esset (D.1.2.2.8).* Za *Summa Codicis* III *de lege Aquilia* (Pavia 1506), repr. w: *Corpus Glossatorum Iuris Civilis*, II, Turin 1966. Zob. też glosy Accursiusa, który dość mocno opierał się na Azonie w kompozycji Glosy: *gl. Secederet ad D.1.2.28, gl. Hisdem exactos, gl. In monte ad D.1.2.2.20, gl. Deinde post aliquot annos ad D.1.2.2.25. Corpus Glossatorum Iuris Civilis*, VII cit. Zob. o tym także W.M. Gordon, *Dating...*, s. 317–320.

⁵⁵ B. Beinart, *Once more on the Origin of the Lex Aquilia*, „Butterworths South African Law Review” 1956, s. 70–80.

⁵⁶ Zob. też R. Westbrook, *The Coherence of the Lex Aquilia*, RIDA 1995, nr 42, s. 463, który trafnie podkreśla, że w prawdopodobnej oryginalnej treści ustawy nie było nic, co mogłoby pozwolić na łączenie jej ze stanowymi walkami w Rzymie republikańskim.

ustawy związane było z zatargami dotyczącymi *ager publicus*, jakie miały miejsce pomiędzy bogatymi plebejuszami a patrycjuszami⁵⁷.

Jak się jednak wydaje, źródła, na których fundowane są takie jak przedstawione *supra* hipotezy, nie mogą stanowić wiarygodnej podstawy wnioskowania o początkach ustawy, głównie z przyczyn już wskazanych. Co więcej, używając określenia Giuseppe Valditary, także swoisty „błąd perspektywy”⁵⁸ wzmacnia jeszcze konieczność krytycznego ich czytania i ostrożnego formułowania wniosków na ich podstawie. Teksty te bowiem powstały co najmniej w 800 lat po tym, jak ustawa miałaby zostać wydana, i jest wielce prawdopodobne, że Theophilus, po upływie tego czasu, pisząc o wydarzeniach, które znał jedynie z przekazów i tradycji, mógł ich nie rozumieć, albo też, jako dygnitarz na dworze w Konstantynopolu, mógł nie mieć możliwości, aby dogłębnie rozważyć zagadnienie, *ergo* uwzględnił jedynie bezpośrednio dostępne mu źródła, nie próbując zgłębić samego problemu⁵⁹, przy czym oczywiście nie powinno to wpływać na jego dyskwalifikację, Theophilus bowiem był przede wszystkim prawnikiem, a nie historykiem⁶⁰. Oczywiście jest także możliwe, że Bizantyńczycy mieli dostęp do pism prawników i historyków, które już teraz dla nas nie są dostępne, i na tej podstawie wykształciła się tradycja łączenia *lex Aquilia* z walkami stanowymi⁶¹.

Podsumowując ocenę tej propozycji, warto jeszcze wspomnieć, że lektura wspomnianego już fragmentu z mowy Cicerona *pro Tullio* skłania do wniosku, że mówca i filozof nie łączy *lex Aquilia* z żadnym domowym konfliktem, a nawet wprost przeciwnie, podkreśla, że w czasach, gdy ustawa została wydana, zabójstwo było rzadsze niż w czasach mu współczesnych, ponieważ to dopiero „dziś” konieczne jest tworzenie specjalnych regulacji przeciwko wojnie domowej czy uzbrojonym bandom⁶².

II.6. Ciekawą propozycję dotyczącą daty uchwalenia *lex Aquilia*, pozostającą w pewnej łączności z przedstawionymi *supra* przypuszczeniami sugerującymi uznanie ustawy za

⁵⁷ Zob. U. von Lübtow, *Untersuchungen...*, s. 15–16. O tych problemach społecznych zob. *e.g.* T. Łoposzko, *Historia...*, s. 22–23, 28 i n.

⁵⁸ Więcej na temat „błędu perspektywy” zob. G. Valditar, *Damnum...*, s. 7, a także W.M. Gordon, *Dating...*, s. 315 i n., czy R. Zimmermann, *The Law of Obligations*, s. 955–956. Zob. krytyka koncepcji opartej na wspomnianych źródłach, także D. Nörr, *Causa mortis...*, s. 126.

⁵⁹ Zob. cyniczny nieco komentarz Williama M. Gordona: *It is, of course, well known that deans of faculties are accustomed to putting together scraps of information and blending them into what they hope will be a plausible story and so the suggestion that Theophilus did so is not in itself improbable.* W.M. Gordon, *Dating...*, s. 315–316. Podobnie A.M. Honoré, *Linguistic...*, s. 145–146; R. Zimmermann, *The Law of Obligations*, s. 956, a także R.A. Bauman, *Lawyers...*, s. 83, który zauważył, że Bizantyńczycy mieli tendencję do łączenia tej ustawy z politycznymi wydarzeniami, ponieważ była ona plebiscytem.

⁶⁰ Zob. o Theophilusie: C.1.17.2.9: [...] *virum illustrem magistrum iurisque peritum in hac splendidissima civitate laudabiliter optimam legum gubernationem extendentem* [...].

⁶¹ Zob. W.M. Gordon, *Dating...*, s. 315 i n., który stawia kilka hipotez na temat źródeł, obecnie niedostępnych, jak *e.g.* XI księga *Ab urbe condita* Tytusa Liwiusza, do których jednak mógł sięgnąć Theophilus i anonimowy bizantyński scholastyk.

⁶² Cic. *pro Tullio* 4.9: *et cum sciret de damno legem esse Aquiliam, tamen hoc ita existimavit, apud maiores nostros, cum et res cupiditates minores essent et familiae non magnae metu continerentur, ut perraro fieret, ut homo occideretur, idque nefarium ac singulare facinus putaretur, nihil opus fuisse iudicio de vi coactis armisque hominibus [...] 10. his temporibus, cum ex bello diuturno atque domestico res in eam consuetudinem venisset, ut homines minore religione armis uterentur, necesse putavit esse [...] et poenam graviorem constituere, ut metu comprimeretur audacia, et illam latebram tollere damnum iniuria.*

wynik reform, przedstawił angielski romanista Tony Honoré⁶³. Uczony ten, odrzucając kategorycznie powiązania *lex Aquilia* z secesją plebsu, przeniósł swe rozważania na poziom oceny *ratio legis* ustawy i, uznając ją za jeden z aktów prawnych składających się na szeroko zakrojony plan ochrony własności podjęty w II w. p.n.e., mający przy tym na celu przeciwdziałanie inflacji, szczególnie szybko postępującej po II wojnie punickiej (218–201 p.n.e.), przesunął datę uchwalenia ustawy na okres pomiędzy 207/9 i 195 r. p.n.e.⁶⁴ Zgodnie z tym pomysłem, *lex Aquilia*, dzięki rezygnacji z systemu stałych kar określonych kwotowo, które sprawdzały się jedynie w czasie stabilności pieniądza, i wprowadzeniu *aestimatio* szkody faktycznie poniesionej w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy, chronić miała interesy nie tyle zniechęconego plebsu, ile raczej bogatych właścicieli i wierzycieli.

Słabym punktem tej propozycji jest jednak to, że wprowadzone przez *lex Aquilia* przepisy, choć zdają się odpowiadać celowi ich wprowadzenia, to jednak w swej treści nie wydają się *sensu stricto* przeciwdziałać efektowi inflacji. W szczególności bezcelowe wydaje się nakazanie brania pod uwagę najwyższej wartości rzeczy w określonym czasie, licząc wstecz od momentu nastąpienia szkody, skoro i tak inflacja niejako gwarantuje, że jej wartość zawsze będzie wtedy wyższa niż w przeszłości. Jedyną uczciwą więc miarą oszacowania jest przyjęcie za właściwy moment zasądzenia, co czynił jedynie rozdział II ustawy, który zawierał klauzulę *quanti ea res est*.

Wydaje się przy tym, że Rzymianie, w obliczu rozwoju gospodarczego, który miał miejsce przecież już przed wojnami punickimi, już wcześniej niż na przełomie III i II w. p.n.e., musieli odejść od systemu stałych kar⁶⁵. Oczywiście *lex Aquilia*, wprowadzając szacowanie szkody, pozwalała na otrzymanie przez poszkodowanego właściwej rekompensaty, przy czym ów nakaz brania pod uwagę najwyższej wartości rzeczy zniszczonej lub uszkodzonej spowodowany był nie tyle inflacją jako wynikiem wojen punickich, ile raczej pewną prawidłowością zauważalną w gospodarce rzymskiej, *i.e.* sezonowymi wahaniami cen⁶⁶. Otóż bowiem w niektórych miesiącach, *e.g.* w okresie prac polowych, ceny niewolników czy zwierząt jucznych i pociągowych zdecydowanie wzrastały.

Hipoteza Honoré, choć więc atrakcyjna, nie znajduje mocnego oparcia w źródłach, przez co nie wytrzymuje krytyki⁶⁷.

⁶³ A.M. Honoré, *Linguistic...*, *cit.* s. 138–150.

⁶⁴ Dla ciekawostki można dodać, że w tym okresie, a dokładnie około 211 r. p.n.e., rzeczywiście potwierdzone jest działanie trybuna plebejskiego P. Aquiliusa, który oskarżył zaniedbującego swe obowiązki *triumvir nocturnus* P. Villiusa (zob. Val. Max. 8.1.6) i który mógłby być także tym samym legatem wspomnianym przez Liwiusza w: Livy Epon. 27.3.9. Zob. RE II.1 sv. *Aquilius* nr 13. Oczywiście, fakt ten nie przesądza na korzyść tej hipotezy dotyczącej datacji.

⁶⁵ R. Zimmermann, *The Law of Obligations*, s. 956.

⁶⁶ G. Cardascia, *La Portée Primitive...*, s. 62–64.

⁶⁷ Zob. krytyka tej koncepcji *e.g.* D. Nörr, *Causa mortis...*, s. 128; czy też G. Thielmann, ‘*Actio utilis*’ und ‘*actio in factum*’. Zu den Klagen im Umfeld der *lex Aquilia* [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, vol. II, Milano 1982, s. 297, czy też R. Westbrook, *The Coherence...*, s. 464–465. Zob. też P. Birks, *Wrongful Loss by Co-Promisees*, „INDEX” 1994, nr 22, s. 185–186, który z jednej strony odrzucił propozycję Honoré, jednak sam, także analizując „niestabilności kursów wymiany” srebrnych i brązowych monet, jakie miały miejsce w okresie wojen punickich i zaraz po nich, uznał, że *lex Aquilia* usiała zostać wydana w okresie między 287 a 211 r. p.n.e. Ponieważ jednak Birks koncentruje się głównie na poszukiwaniu celu wprowadzenia regulacji II rozdziału ustawy, stąd też przedstawianie tej koncepcji w całości w tym miejscu

III. Konkluzje i propozycja własna

Nadszedł tym samym czas na podsumowanie i przedstawienie własnego stanowiska w dyskutowanej kwestii możliwego momentu wydania *lex Aquilia*.

Przede wszystkim raz jeszcze należy podkreślić, że nieuzasadnione wydaje się łączenie tej ustawy z tzw. walką stanów w Rzymie wczesnorepublikańskim. Oczywiście sam fakt długoletnich, nierzadko zacieklejszych tarć między dwiema podstawowymi warstwami wczesnego społeczeństwa rzymskiego nie budzi wątpliwości, a przy tym pewne kwestie wciąż pozostają wysoce sporne, to jednak przesądzającym argumentem wydaje się w tym wypadku ostateczny wynik tychże walk, który wskazuje także, jakie były dążenia i postulaty plebsu, jako warstwy niejednolitej, zwłaszcza pod względem stanu posiadania. Otóż w pierwszej fazie owych tarć na plan pierwszy wysuwają się dążenia zamożniejszej części do uzyskania równych praw politycznych, jak równy dostęp do urzędów, sprawowania władzy wykonawczej, choć też i *e.g.* uzyskanie *ius conubii* z patrycjuszami. Z kolei najliczniejsza podstawowa uboższa część plebsu podejmowała walkę głównie w celu poprawy swej sytuacji ekonomicznej, przy czym w szczególności dotyczyło to kwestii rozdziału *ager publicus* i zniesienia niewoli za długi powstającej w wyniku *nexum*. Trzeba przy tym podkreślić, że owa walka zakończyła się pełnym sukcesem żądających, ponieważ poszczególne ustawy przyjmowane w mniej lub bardziej burzliwych okolicznościach doprowadziły do otrzymania równych praw przez plebejuszy oraz ustaleń w pozostałych kwestiach, przy czym niejako za ukoronowanie owej walki stanów uznać można wydanie *lex Ogulnia* z 300 r. p.n.e., na podstawie której plebejusze zostali dopuszczeni do kapłańskich kolegiów pontyfików lub augurów, oraz wspomianej kilkakrotnie *lex Hortensia de plebiscitis*. Nietrudno jednak zauważyć, że zarówno wysuwane postulaty, jak osiągnięte efekty dotyczyły w przeważającej mierze kwestii publicznoprawnych, z wyjątkiem pojedynczych kwestii z zakresu prawa prywatnego. Stąd też łączenie wydania *lex Aquilia* z tym „programem” wysuwany przez niezadowoloną warstwę *populus Romanus* nie może zostać uznane za zasadne.

Z drugiej jednak strony, w czasie pierwszych wieków rzymskiej Republiki wydanych zostało także kilka ważnych ustaw z zakresu prawa prywatnego, oczywiście poczynając od spisania samych praw zwyczajowych w formie tzw. prawa XII tablic w połowie V w. p.n.e., jednak tę działalność legislacyjną można uznać za wynik innego zgoła procesu. Nie można bowiem nie zauważyć, że jednocześnie z rozgrywającą się walką plebsu z patrycjatem, w ciągu V, IV i na początku III w. p.n.e., Rzymianie zdolali podbić i przyłączyć do swego państwa całe rozległe terytorium Italii, od północnych Apeninów po południowe krańce półwyspu. I choć podkreśla się, że zdecydowanym przełomem w gospodarce rzymskiej były zakończone sukcesem trzy wojny punickie, to jednak oczywiste wydaje się, że pewne ożywienie gospodarcze, wymagające zmiany niektórych regulacji wystarczających w okresie archaicznym, czy też wprowadzenie nowych, musiało być konieczne już wówczas, gdy nastąpiła owa pierwsza ekspansja Rzymu. Z tego też powodu wydane zostały takie ustawy dotyczące kwestii pry-

nie wydaje się celowe. Zob. jednak całe studium Birksa, *cit.* s. 181–188, gdzie przedstawia on różne hipotetyczne sytuacje, jakie mogły doprowadzić do wydania rozdziału II w takiej, a nie innej formule.

watnoprawnych, jak *lex (plebiscitum) Genucia* z 342 r. p.n.e., która zakazała udzielania oprocentowanych pożyczek, *lex Apuleia*, *lex Furia*, obie z połowy III w. p.n.e., które regulowały kwestie związane z poręczeniem, głównie w formie *sponsio*, ale i *fideipromissio*, czy też *lex Calpurnia de legis actione per conditionem*, która wprowadziła nową *legis actio* w sporach o rzeczy oznaczone, poza pieniędzmi (*certa pecunia*), bo w tym wypadku *legis actio per conditionem* wprowadzona została na podstawie *lex Silia*. Jak się wydaje, właśnie wśród tych ustaw należy umieszczać *lex Aquilia de damno iniuria dato*, która, konsolidując i porządkując istniejące dotąd zasady wynagrodzenia szkody, wprowadziła zasadę odpowiedzialności za bezprawnie wyrządzoną szkodę na cudzym majątku, odchodząc przy tym, co zostało już wskazane, od systemu stałych kar określonych kwotowo i wprowadzając tzw. *aestimatio rei*, początkowo dotyczące jedynie szkody faktycznie poniesionej, którą to jednak regułę uznać należy za milowy krok w zakresie ochrony interesów jednostki, bo pozwalała ona na uzyskanie rekompensaty za szkodę w jej rzeczywistym zakresie, przez co zdecydowanie odpowiadała, podobnie jak i pozostałe ustawy regulujące określone kwestie prywatnoprawne, interesom posiadających obywateli rzymskich. Ochronę interesów tej właśnie grupy potwierdza jeszcze dodatkowo pierwotny zakres podmiotowy ochrony akwiliańskiej, który oczywiście ulegał stopniowej ekstensji, poczynając od okresu klasycznego. Ochrona taka przysługiwała mianowicie jedynie właścicielowi kwitrytarnemu rzeczy, którego szkoda, polegająca na zniszczeniu lub uszkodzeniu tejże rzeczy, była wynikiem bezprawnego działania, spełniającego przy tym pewne wymogi określone w ustawie. Oczywiście jest więc, że ochronę akwiliańską uzyskali *de facto* wszyscy patrycjusze jako bogata warstwa społeczna oraz nieliczni plebejusze, którym udało się uzyskać majątek.

Wspomniana przy tym formuła deliktu akwiliańskiego w jego pierwotnym kształcie prowadzi do kolejnej jeszcze refleksji, która może okazać się przydatna do umieszczenia *lex Aquilia* w ramach rzymskiego prawodawstwa prywatnoprawnego. Otóż rekonstrukcja oryginalnego brzmienia trzech rozdziałów ustawy na podstawie późniejszych źródeł juredycznych pozwala na wniosek, że były to przepisy niezwykle kazuistycznie sformułowane, ochronie podlegały bowiem jedynie konkretne dobra, jak niewolnicy, zwierzęta, w tym przede wszystkim zwierzęta juczne i pociągowe należące do grupy tzw. *pecudes*, których zabicie karane było na równi z zabiciem niewolnika; a w następnej kolejności, na podstawie rozdziału II ustawy, wierzytelności, które mogły być umorzane przez adstypulatora na szkodę wierzyciela głównego, i wreszcie inne dobra majątkowe, przy czym analiza późniejszej kazuistyki prowadzi do stwierdzenia, że początkowo musiały być to takie rzeczy, jak uprawy czy domostwo. Co więcej, także na podstawie późniejszych przekazów jurystów, w których rozważają oni możliwość rozszerzenia ochrony akwiliańskiej, stwierdzić należy, że początkowo formuła deliktu była niezwykle wąska, *i.e.* rekompensata szkody należała się jedynie wtedy, gdy miało miejsce *damnum corpore corpori datum*. Owo ujęcie oznacza po prostu uznanie bezpośredniego związku przyczynowego między działaniem a szkodą, przy czym dodatkowo owo działanie było ściśle określone w ustawie, a to przez użycie precyzyjnie i wąsko rozumianych *verba* – jak *occidere*, *urere*, *frangere*, *rumpere* czy *acceptam facere*. Późniejsza rozszerzająca interpretacja tych słów, podejmowana już przez *veteres*, świadczą może o tym, że to, co było wystarczające w początkowym okresie obowiązywania

ustawy, szybko, bo już od końca Republiki, przestało wystarczać. I wreszcie analiza tychże właśnie słów użytych w ustawie, o czym była już mowa, prowadzi do stwierdzenia, że była to jedna z ustaw wydanych w jakiś czas po prawie XII tablic, rezygnująca przy tym z pewnych reliktywów prawa zwyczajowego, jak talion czy kwotowo określona kara prywatna, i wpisująca się jednak w dorobek prawodawstwa republikańskiego z 2. połowy III w. p.n.e., które było odpowiedzią na zachodzące stopniowo zmiany społeczne i gospodarcze, jakie miały miejsce w Rzymie w wyniku początków jego ekspansji.

Lex Aquilia de damno – problems with dating the *lex Aquilia*

Summary

The *lex Aquilia de damno* was undoubtedly one of the most important statutory enactments on private law in Roman Antiquity. Nevertheless, there is a lot of controversy connected with this *lex*, starting with the circumstances of its passing and its dating. Scholars in Roman law are quite sure that this law was undoubtedly subsequent to the *lex duodecim tabularum*, and it was passed by an assembly of the plebs after it had been proposed by tribune Aquilius [Ulp. D.9.2.1.pr.–1]. But the fragments of sources we possess, such as Gai 3.214, 3.218, 4.37; Ulp. D.9.2.27.22, Pomp. D.9.2.39; I.4.3.14–15, lead us inevitably into the field of speculation.

The aim of this study is to discuss and revise the propositions of dating the *lex Aquilia* which have appeared in the doctrine of Roman law since 19th century, such as the year 286 B.C., based mainly on a passage in Theophilus' paraphrase of Justinian's *Institutiones* [the Byzantine sources, Par.4.3.15' also *scholia anon. ad Bas.* 60.3.1] and which is accepted by a fairly strong body of opinion. Also the propositions of dating made in accordance to the social, political and economic situation are critically considered; as well as some important findings which were made on the base of stylistic and linguistic arguments. The whole analysis made the author propose a dating of the second rather than the first half of the 3rd century B.C. as the most probable.